Cena 15 groszy. | **Na kolejach i prowincji 18 groszy**

Nr. 23 | **Warszawa, d. 21 lipca 1924 r.** | **Rok I**

Nowiny Sportowe STADJONU

Wychodzą w każdy Poniedziałek rano

Adres Redakcji i Administr.: **Senatorska, Gal. Luxemburga II p.** Telefon **70-56**
Adres Drukarni i Redakcji nocnej w niedzielę od godz. 20-ej: **Przejazd 10.** Tel. **51-25**
Adres **„Aj. Wsch."** **Chmielna 49.** Tel. 121-61. Tel. międzym. 121-17, 121-32, 121-40, 6-25, 97-31

Prenumerata miesięczna „Stadjonu" łącznie z „Nowinami Sport." **zł. 2 gr. 50.**
Cena ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 4-ej stronie **15** gr. Reklama na 1-ej stronie **20** gr. Nadesłane w tekście **25** gr. — **Konto czekowe P. K. O. 7498.**

Amateure i Wacker w Warszawie.

Szczegółowe wyniki Olimpijskie.

Hakoah w Łodzi. ● Rapid we Lwowie.

Sensacyjny turniej piłkarski w Warszawie

Amatorzy musieli odstąpić Polonji 3 bramki

Dwudniowy turniej piłkarski dał wyniki następujące:

Polonja — Vacker 1:1 (1:0)

Dawno już Polonja nie pokazywała nam gry godnej mistrza stolicy. Po dobrej zwykle pierwszej połowie, cała drużyna zazwyczaj nietylko że „puchła„ — wykazując się niedostatecznym przygotowaniem atletycznem — ale, co gorzej traciła chęć do gry' stawała się apatyczna, na wynik meczu nieczuła i obojętna. Grała do końca, bo grać musiała, ale, z chwilą gdy traciła wiarę w zwycięstwo — co zwykle następowało po pierwszej utraconej po pauzie bramce — grała bez serca, wypełniając tylko przykry obowiązek. Mecz przeciwko Wackerowi wyglądał inaczej Dawną Polonję trudno było poznać w drużynie, która do ostatnich minut gry walczyła zawzięcie o zwycięstwo z ambicją, której pozazdrościć jej mogła każda drużyna polska. Oby ta zmiana nie była tylko wyjątkiem, a stała się regułą!

Polonja wystąpiła w nast. składzie: Gross, Czajkowski, Walczak, Bułanow, II, Loth IV, Jagłowski, Bułanow I, Loth II, Hamburger, Malinowski, Krygier.

Gra przez cały czas zupełnie otwarta, tempo ostre. Wacker miał jednak, nieznaczną wprawdzie przewagę, lecz mimo, iż atak jego wykorzystywał skwapliwie każdą okazję do strzelania, dzięki nadzwyczajnej grze bramkarza Polonji Grossa. przewagi tej nie mógł zaznaczyć cyfrowo. Oprócz Grossa w Polonji odznaczali się Kryger w ataku, który niestety musiał zejść w drugiej połowie na skutek kopnięcia, i Bułanow w pomocy. Bramkę dla Polonji strzelił w pierwszej połowie Malinowski, który skądinąd grał słabo. Wiedeńczycy wyrównali po pauzie wykorzystując nieporozumienie między Grossem a Walczakiem; ostatni nie miał dobrego dnia. Loth I, który zastąpił po przerwie Czajkowskiego — pracowity, ale mało ruchliwy.

Amatorzy — Legia 7:0 (4:0)

Mecz ten był raczej pokazem, którym Amatorzy austrjaccy uraczyli warszawskich amatorów piłki. Legja czyniła nadludzkie wysiłki, by wyjść z roli manekina, ale bezowocnie. Przez swą dzielną postawę pozwoliła przynajmniej wiedeńczykom dać podczas 90 minut gry

Koniec iluzji

Wyniki olimpijskich zawodów szermierczych, wioślarskich, lekkoatletycznych rozwiały ostatnie złudzenia co do naszych rzekomych szans w Paryżu.

W zetknięciu z twardą rzeczywistością pierzchnąć musiały iluzje, wyrastające na gruncie patrjotycznego entuzjazmu i bezkrytycznego zapału.

I teraz, bez uniesień, bez niesłusznych rozczarowań i niepotrzebnych lamentów, możemy wyciągnąć pierwsze nauki z tego pierwszego olimpijskiego występu naszego sportu.

Nasamprzód przyznajmy, że zajęte miejsca — niestety daleko niepierwsze — słusznie się nam należały.

Jak sportowcy czynni tak i szeroka publiczność powinna zdawać sobie sprawę iż nie powodzenia nasze nie są ani „hańbą" ani dowodem niezdolności Polaków do osiągnięcia „światowych" wyników. Nie po winni się poddawać zniechęceniu, ani też wołać o pomstę do nieba za krzywdy niesłuszne, za ten zawsze tak usłużny pech, za nieudolność kierowników, za wszystko czego nie było.

Gwiazdy nie spadają z nieba, Opatrzność nie rozdziela rekordzistów wszystkim porówno. Nic nie przychodzi bez pracy i.. przed czasem. Sport polski jest jeszcze tak młodym, że nawet nie wypadałoby pchać się do pierwszych rzędów; trzeba przejść wszystkie szczeble drabinki po kolei, by mieć prawo stanąć na szczycie...

Więc nie narzekajmy na los — bo jeśli trwać będziemy uporczywie w przekonaniu, iż posiedliśmy wszystkie arkana sportu i tylko przez pomyłkę nie byliśmy pierwszymi — to i w Amsterdamie zostaniemy na szarym końcu.

Lepsze miejsce zajmiemy i lepszych wyników doczekamy się tylko wtedy, gdy zupełnie na zimno rozważymy, jakie są powody naszej niższości, zdamy sobie sprawę z wad, które należy usunąć, a które wykryć, przez porównanie z mistrzami całego świata, co było właśnie celem—podróży do Paryża — i skoordynujemy przewidujący wszystko plan przygotowań do pierwszej olimpjady, w której istotnie będziemy współzawodniczyć.. — Do roku 1928.

prawdziwy koncert sztuki piłkarskiej podobnej techniki; podobnego opanowania piłki, passingów, stoppingów, driblingów, strzałów z najniemożliwszych pozycji umiejętności demaskowania się Warszawa jeszcze nie widziała. Gdy Amatorzy którym o wynik, o ilość strzelonych gooli, najwidoczniej nie chodziło zupełnie — pod samą bramką kombinowali nieskończenie, nie wypuszczając piłki minutami z posiadania, gdy pokazywali trick'i najdziwaczniejsze, a zawsze udatne, a co główne — demonstrowali grę obmyślaną w najdrobniejszych szczegółach, wyrafinowanie „inteligentną", publiczność zachowywała ciszę: część jej może dlatego że podobna finezja i podobna „bezinteresowność" były dla niej niezrozumiałe, część — zapewne większa — dlatego że oniemiała z podziwu.

Wiedeńczycy strzelili tylko 7 bramek, bo „tak się złożyło"; gdyby chcieli, uzyskali by bez trudu wynik dwucyfrowy.

Bo że nie chorują na hyperkombinacjed owodzą najlepiej strzały na skutek których uzyskali bramki. Zwłaszcza takiego shoot'a, jak ten, którym prawo skrzydłowy zdobył drugą bramkę, rzadko można było widzieć.

Trudno wyróżnić kogoś z tego zespołu, co zaś dotyczy Legji, to trzymała się ona dzielnie i niezrażając się niczem, walczyła do końca w duchu ofenzywnym. Akimow stremowany w pierwszej połowie, w drugiej miał momenty bardzo piękne. Wyróżniał się także Zoller, napad zbyt rzadko przychodził do głosu by módz o nim wydać sąd.

Wacker S.C. (Wiedeń) W. K. S. Legja 1:1 (1:0)

WARSZAWA, d, 20.7. Park Sobieskiego. Mecz ten należał do wyjątkowo ładnych i interesujących „Legja" grała nadzwyczaj ambitnie, przytem pięknie i celowo, i dała z siebie wszystko, co było w jej możności, to też jej zwolennicy musieli odejść z boiska z pełną satysfakcją Gdyby nie „pech" w strzałach i brak rutyny w meczach z drużynami zagranicznemi, mógłby „Wacker" zejść z placu, jako pokonany. Już z początku gry „Legja" szybkim atakiem dostaje się poo bramkę „Wackeru", jednak zupełnie pewne dwie sytuacje marnuje Czech i Mielech. Żelechowski, grający na środku ataku, ulega złamaniu nogi, na jego miejsce wchodzi Krassowski. Po dwóch tych nieudanych atakach gra przenosi się pod bramkę „Legji". Piękny strzał „Wackeru" broni doskonale Akimow. „Wacker" stale atakuje, mając, w tym okresie gry przewagę, i uzyskuje pierwszą bramkę. Tem bynajmniej nie zniechęca się „Legja", i gra z większym jeszcze zapałem; obrona jej z doskonałym Zollerem na czele dzielnie odpiera ataki „Wackeru", napad zaś często przedziera się pod bramkę gości, tu jednak zazwyczaj ulega obronie, oraz marnuje szereg dogodnych pozycji.

Po przerwie w dalszym ciągu ataki „Legji", uwieńczone zasłużoną bramką, strzeloną przez Węglowskiego. „Wacker" stara się wyrównać, powstrzymuje go jednak naiczęściej już pomoc, zwłaszcza Anirowicz i Wójcik i wśród oklasków licznie zebranej publiczności sędzia p. Matejak kończy zawody. „Legja" miała znakomity dzień, takiej gry u tej drużyny nie pamiętamy.

Grała zgodnie z wolą zwycięstwa i wynik 1:1 jest dla niej zasłużonym sukcesem. Wyróżnił się w niej przedewszystkiem Zoller w obronie oraz Wójcik i Amirowicz z pomocy. Akimow parę razy cudnie obronił. „Wacker" jest drużyną jednolitą twardą, i dobrą technicznie. Nie zasypywali bramki „Legji" strzałami kombinując częściej, by strzelać dopiero z pewnej pozycji, w przeciwieństwie do „Legji", która strzelała z pozycji każdej i oddała wiele niebezpiecznych strzałów na bramkę, zlikwidowanych przez szczęśliwego i dobrze ustawiającego się bramkarza wiedeńczyków. Dobry był środek pomocy, szybki lewoskrzydłowy i środek ataku. Sędzia zadowolił w zupełności.

Amateure—Polonja 8:3 (5:1)

Tłumy publiczności, zebrały się w parku Sobieskiego, by ujrzeć walkę ulubionej Polonji przeciwko mistrzom Wiednia; ogólne podniecenie — bojaźń, by porażka, która jej minąć nie mogła, nie była zbyt już dotkliwą. To, co pokazali Amatorzy dnia poprzedniego, takie obawy wzbudzić mogły. Okazało się jednak, że były płonne: Polonja nietylko wyszła z tej walki — najcięższej może, jaką przebyła — z honorem, ale nieraz brała kierownictwo w swe ręce.

Strzelić 3 bramki Amatorom potrafi nie każdy, potrafić może tylko zespół rzeczywiście pierwszoklasowy. A Polonia wczoraj takim zespołem była. Ustępowała wprawdzie gościom techniką opanowania piłki, kombinacją, i to ustępowała bardzo znacznie, ale te braki nadrobiła niezwykłą ambicją, ofiarnością, zapałem i energją. I wręcz ciekawe, właśnie w drugiej połowie, w której zwykliśmy Polonję widzieć „spuchniętą", bezwolną, rozbitą moralnie — drużyna ta grała najswietniej.

Drużyny wystąpiły w składzie następującym:

Polonja: Gross, Czajkowski, Walczak, Jagłowski, Loth I, Szmitt, Bułanow I, Loth II, Hamburger, Bułanow II. Zantman.

Amateure: Lohrman, Weczera, Popowicz; Hiltl, J. Konrad, Gayer; Hierlander, K. Konrad, Szaffer, Swalosch, Kutti.

Zaraz po rozpoczęciu Polonja uzyskuje róg . . . ale Wiedeńczycy natychmiastrewanżują się . . . bramką. 12 minut. Lewoskrzydłowy strzela drugą bramkę w 18 minucie. W minutę potem tenże sam pakuję piłkę poraz trzeci do siatki. W dwie minuty później—czwarta bramka ze ślicznego, spokojnego strzału z. 15 metrów. Zdaje się, że nad Polonją wisi klęska dotkliwa, dwu cyfrowa, bo przecie tylko 20 minut upłynęło, a wynik cyfrowy wykazuje 4:0.

Ale Wiedeńczycy narazie mają dosyć i bawią się, zadziwiając publiczność trickami.

Kolosalny strzał Szaffera z wolnego paruje przytomnie Gross. Charakter meczu zaczyna się nakoniec zmieniać i z treningu do jednej bramki przeistacza się w grę więcej otwartą. Śliczny shoot Szmitta, obchodzącego setny mecz, Lohrman wybija na korner, niewyzyskany. Ośmielona Polonja przechodzi do atsku i... ku nieopisanej radości graczy i widzów, piłka po strzale Hamburgera grzęźnie w siatce Amatorów. Ostatni rewanżują się natychmiast, i pauza zastaje wynik 5:1.

Podczas przerwy niezbędne formalności, kwiaty, wstęgi, fotografje.

Zaraz po wznowieniu gry następuje szereg niebezpiecznych momentów pod bramką Polonji, ale Amatorzy dość nieszczęśliwie strzelają. Zato przebój Lotha II, zakończony przepysznym strzałem, daje już w 6 minucie drugi punkt dla Polonji W 2 minuty potem następuje nieuniknione odpowiedź w postaci 6 bramki, za którą niezadługo przychodzi 7-ma.

Pomimo tego Polonja teraz częściej, niż w pierwszej połowie, zbliża się do świątyni olbrzymiego Lohmana, który jej broni jednak z niezmąconym spokojem. Zagrzana względnym powodzeniem warszawian publiczność staje się zbyt wymagająca i... niezadowoloną z bezstronności sędziego p. J. Grabowskiego. Polonja jednak pomocy ze strony tak bardzo znowu nie potrzebuje, czego dowodem uzyskana w 19 minucie przez Bułanowa trzecia bramka, po której entuzjazm publiczności nie zna już granic.

Gracze Warszawscy dają z siebie co tylko mogą. Wiedeńczycy muszą przestać grać „od niechcenia" i biorą się na dobre do roboty, jednak Polonja się nie daje, piłka równie często odwiedza obie połowy boiska, ba, częściej może zbliża się do Lohrmana niż do Grossa . . . Dopiero na 3 minuty przed końcem Amatorzy ustanawiają wynik ostateczny — 8:3.

Goście niemniej, niż w przededniu zadziwiali skończona, doprowadzoną do możliwej perfekcji techniką. „Kiwali" warszawian jak chcieli, podawali z niesłychaną precyzją, a przedewszystkiem grali zadziwiająco ekonomicznie: w porównaniu z graczami Polonji wydawali się nieruchawemi— chociaż przy piłce byli zawsze pierwsi i rzadko ją wypuszczali. Szczególnie wyróżniał się słynny Szatfer na środku ataku.

W przeciągu 90 minut gry odebrano mu piłkę tylko jeden raz; z podań zaś jego najwyżej 2 czy 3 zostały przechwycone. Inni mało mu ustępywali.

Jeśli Polonja z tak świetną drużynę zdołała wyjść nietylko z honorem, ale nawet z wynikiem wprost zaszczytnym, zawdzięcza to temu „ogniu", tej woli dokonania cudów, które ją w tym dniu ożywiały Zmiana w psychice drużyny, którąśmy zauważyli w sobotę, okazuje się nie przelotną, a stałą. W takim razie możemy powinszować stolicy pierwszej naprawdę „mistrzowskiej" drużyny.

LWOW

LWÓW 17.7.1924 (A.W.). 19 p.p. Odsieczy Lwowa — 54 p.p. (Tarnopol) 3:0 (0:0). Mecz o mistrzostwo DOK VI. Znaczna przewaga 19 p.p. przez cały ciąg gry.

LWÓW, (A.W.) 19.7. Rapid (Wiedeń) — Hasmonea 8:0 (3:0) Ładne zwycięstwo Rapidu który pokazał grę nadzwyczajną. W odróżnieniu od Amatorów grał Rapid mniej precyzyjnie pod względem technicznym lecz skutecznie.

LWÓW 19.7 (A. W.) 19 p. p. — 6 batalion sanitarny 5:1 (1:0) Na podstawie tego zwycięstwa 19 p. p. przechodzi do rozgrywek o mistrzostwo armji.

LWÓW, 20.7 (A.W.). Pogoń—Polonja (Przemyśl) 1:1 (1:1) Pogoń bez Kuhara, Garbienia, Słoneckiego i Gulicza, Polonja bez Koguta i Dobrzańskiego. Gra chaotyczna i nieciekawa. W pierwszej połowie przewaga Polonji w drugiej Pogoni.

Sędziował dobrze p. Scharge.

LWÓW 20.7 (A.W.). Rapid — Hasmonea 7:2 (3:0). Stanowcza przewaga Rapidu zwłasza w drugiej połowie. Bramki dla Hasmonei padły w 6 i 44 min. w drugiej połowie. Sędziował Bilor.

LWÓW 20.7 (A.W.). Czarni II—Biali 5:0.

LUBLIN

LUBLIN 20.7 (A.W.). **Strzelec—Makkabi 1:1.** Gra o mistrzostwo klasy B.

Lublinianka—AZS. II 8:1. Gra o mistrzostwo kl. C

Jordanja—Strzelec 4:0.

K. S. Olimpja — W. K. S. Siedlce 1:0 (1:0)

Mistrzostwo klasy B. W. O. Z. P. N.

Warszawa, d. 20.VII. Park Sobieskiego. Jedyną bramkę uzyskała „Olimpja" z zamieszania podbramkowego: W.K.S. nie wyzyskał rzu[illegible] karnego „Olimpja" ma warunki na dobry z czasem zespół. Sędziował p Wąsowicz.

Lekka atletyka na Igrzyskach Olimpijskich

Wyniki szczegółowe

Bieg 800 metrów

Finał

1. **Lowe (Anglja) 1 m.52, 4s.**
2. Martin (Szwajcarja) o 30 ctm.
3. Euck (Ameryka);
4. Stallard (Anglja);
5. Richardson (Ameryka);
6. Dodge (Ameryka);
7. Walters (Ameryka);
8. Hoff; (Norwegja)
9. Houghton (Anglja).

Faworytem jest Stallard... On też prowadzi, następnie na czoło wysuwa się Houghton, poprzedzając Euck'a. Stallard nie umie się im oprzeć, lecz zato wyrywa się naprzód Lowe i wygrywa mimo pięknego wysiłku Martin'a, który finiszował z czwartej pozycji.

Skok w dal

Finał

1) **Hubbard (Ameryka) 7 m. 445.**
2) Gourdin (Ameryka) 7 m. 275.
3) Hausen (Norwegja) 7 m. 26.
4) Tunlos (Finlandja) 7 m. 07.
5) Wilhelme (Francja) 6 m. 995.
6) Mackintossh (Anglja) 6 m. 92.

Wynik Hubbarda o wiele gorszy od uzyskanego przez jego rodaka Legendre'a w pięcioboju (7m. 765). Wprawdzie Hubbard skoczył raz ponad 7·70, lecz upadł w tył.

Rzut kulą

Finał

1) **Houser (Ameryka) 14 m 995**
2) Hartrauft (Ameryka) 14 m. 985
3) Hills (Ameryka) 14 m 64
4) Torpo (Finlandja) 14 m. 45
5) Anderson (Ameryka) 14 m. 29
6) Nicklander (Finlandja) 14 m. 26

Miażdżąca przewaga przedstawicieli Stanów Zjednoczonych nie osiągających jednak rezultatów, dających się porównać z uzyskanemi ongiś przez Rapha Rose (15,544).

Bieg 200 metrów

Półfinały

I. 1. Scholz (Ameryka) 21,8 sek.
2. Hill (Ameryka) o 75 cm. z tyłu
3. Abrahams (Anglja);
4. Carr (Australja);
5. Porritt (Nowa Zelandja);
6. Nichols (Anglja).

II. 1) Paddock (Ameryka) 21,8 sek.;
2) Liddel (Anglja) o pierś;
3) Norton (Ameryka);
4) A. Mourlon (Francja);
5) Kinsman (Poł. Afryka);
6) Coatte (Kanada);

Finał

1) **Scholz (Ameryka) 21,6 sek.**
2) Paddock (Ameryka);
3) Liddel (Anglja);
4) Hill (Ameryka);
5) Narton (Ameryka).
6) Abrahams (Anglja).

Paddock bierze doskonale start i wysuwa się naprzód, jednak Scholz go dopędza i obaj kończą prawie na jednej linji. Liddel o metr w tyle, zwycięsca stumetrówki Abrahams nie odegrał żadnej roli.

Bieg 110 m. z płotkami

Finał

1) **Kinsley (Ameryka) 15 sek.;**
2) Atkinson (Afryka Poł.) o pierś;
3) Petterson (Szwecja);
4) Christiersson (Szwecja)
5) Anderson (Ameryka)
6) Gutterie (Ameryka)

Anderson upadł na ostatnim płotku, Gutterie przyszedł 3-cim lecz za przewrócenie 3 płotków został zdyskwalifikowanym. Jedynie tym wypadkom zawdzięczają Szwedzi 3 i 4 miejsce.

3000 m. Steeple

1) **Ritola (Finlandja) 9 m 33,6 sek.**
2) Katz (Finlandja) o 60 m. z tyłu;
3) Bontemps (Francja):
4) Rick (Ameryk)
5) Ebb (Finlandja);
6) Montagu (Anglja);
7) Dewaney (Ameryka):
8) Isola (Francja;
9) Newey (Anglja).

Ritola wygrywa pewnie i swobodnie. O drugie miejsce ostra walka.

Bieg 1500 m.

Finał

1) **Nurmi (Finlandja) 3 m. 53,6 sek.**
2) Scharer (Szwajcarja) o 20 m. z tyłu.
3) Stallard (Anglja).
4) Lowe (Anglja)..
5) Buker (Ameryka).
6) Hohn (Ameryka).
7) Watson (Ameryka).
8) Liemendahl (Finlandja).
9) Penssa (Finlandja)
10) Wiristh (Francja)
11) Spencer (Anglja)
12) Luoma (Finlandja)

500 m. w 1 m. 13,2 sek. (Nurmi), 1000 m. w 2 m. 32 sek. (Nurmi).

Nurmi prowadzi w tempie nader ostrym, który wytrzymuje jedenhtylko Lowe, lecz po 1000 m. i on musi ustąpić. Nurmi bez trudu mógłby pobić rekord światowy, gdyż kończy bieg nie finiezując — ze względu na bieg 5000 m., do którego ma stawać za godzinę. O 2 miejsce straszna walka pomiędzy Szarerem a Stallardem, który pada wyczerpany na mecie.

Bieg 5000 m.

Finał

1) **Nurmi (Finlandja) 14 m. 31,2 sek.**
2) Ritola (Finlandja) o 30 cm.
3) Wide (Szwecja) o 100 m. z tyłu
4) Komig (Ameryka)
5) Seppale (Finlandja)
6) Clibon (Anglja)
7) Dolques (Francja)
8) Erikson (Szwecja)
9) Mascaux (Francja)
10) Saunders (Anglja)

Odrazu na czoło wysuwają się Nurmi, Ritola i Vide; ostatni po 3800 m. zaczyna tracić teren; na finiszu ostra walka pomiędzy znakomitemi finlandczykami.

Rzut młotem.

1) **Tootel (Ameryka) 53 m. 295.**
2) Mac Grath (Ameryka) 50 m. 84.
3) Nokes (Anglja).
4) Erikson (Finlandja).
5) Skold (Szwecja).
6) Mac Eachern (Ameryka).

Rekord światowy Ryana (57 m 772) daleko...

Skok o tyczce

1) **Barnes (Ameryka) 3 m. 95**
2) Graham (Ameryka) 3 m. 95;
3) Brookes (Ameryka) 3 m. 90;
4) Petersen (Danja) 3 m. 90:
5) Piekard (Kanada);
6) Spearow (Ameryka).

Rekordzista światowy Hoff nie stawał. Skok jego wynosił 4 m. 21.

Bieg 400 m.

Finał

1) **Liddell (Anglja) 47,6 sek. (rek. światowy);**
2) Fitch (Ameryka) o 6 m. z tyłu;
3) Butler (Anglja);
4) Johnston (Kanada);
5) Taylor (Ameryka).

Szwajcar Imbach biegu nie skończył. Liddel (pastor anglikański) wygrywa bezapelacyjnie.

Cross-contry

1) **Nurmi (Finlandja) 32 m. 54,8 sek.**
2) Ritola (Finlandja) 34 m. 195;
3) Johnston (Ameryka);
4) Harper (Anglja);
5) Lauvaux (Francja);
6) Studenroth (Ameryka).

Klasyfikacja według narodowości

1) **Finlandja** 25 pkt.
2) Ameryka 10 pkt.
3) Francja 6 pkt.
4) Anglja 3 pkt.

Wobec niemożliwego upału podczas biegu zdarzyło się wiele wypadków udaru słonecznego i wycofania się wybitnych zawodników.

Trójskok

1) **Winter (Australja) 15 m. 525 (rek. światowy)**
2) Bruneto (Argentyna) 15 m. 425
3) Tunlos (Finlandja) 15 m. 037
4) Reinio (Finlandja)
5) Jansson (Szwecja)

Dziesięciobój

1) **Osborne (Ameryka) — 7710.775 pkt. (rekord światowy);**
2) Norton (Ameryka);
3) Klumberg (Estonja);
4) Hausari (Finlandja);
5) Suterland (Afryka Poł.);
6) Gerspach (Szwajcarja).....
11) **Cejzik (Polska).**

Zawodników 34.

Zapaśnictwo.

Wyniki ostateczne.

Waga kogucia: 1) Putzep (Finlandja), 2) Ahltora (Finlandja), 3) Ikonen (Finlandja).

Waga piórkowa: 1) Antilla (Finlandja), 2) Toivala (Finlandja), 3) Malanberg (Szwecja).

Waga lekka: 1) Friman (Finlandja), 2) Keretres (Węgry), 3) Westerlund (Finlandja).

Waga średnia: 1) Westerlund (Finlandja), 2) Lindfors (Finlandja), 3) Steinberg (Estonja), 4) **Okulicz (Polska).**

Waga półciężka: 1) Westergreen (Szwecja), 2) Svensson (Szwecja) 3) Pellinen (Finlandja).

Waga ciężka: 1) Deglave (Francja), 2) Rosenquist (Finlandja), 3) Bado (Węgry).

4-te miejsce Okulicza jest największym dotychczas sukcesem Polski na Igrzyskach.

Zawody wioślarskie

Skiff

Przedbieg I. 1) Australja (Bull), 2) Francja (Delton), 3) **Polska (Wróbel).**

Przedbieg II. 1) Szwajcarja (Schneider), 2) Holandja (Pieterson), 3) Kanada (Belyja).

Przedbieg III. 1) Stany Zjednoczone (Gilmore), 2) Anglja (Berestard). Węgry nie stanęły.

Walka pomiędzy Gilmorem a Berestardem stanowiła właściwy finał. Amerykanin wygrał wyraźnie przerywając 2000 m. w 7 m. 3,2 s.

Czwórki bez sternika

Przedbieg I. 1) Anglja (Third Trinity), 2) Francja.

Przedbieg II. 1) Kanada (Vancouver), 2) Szwajcarja.

Dwójki ze sternikiem

Przedbieg I. 1) Francja, 2) Stany Zjednobzone, 3) Belgja.

Przedbieg II. 1) Szwajcarja, 2) Włochy.

Hippika na Olimpjadzie

PARYŻ, 16.2 (PAT). Zawody olimpijskie hippiczne rozpoczną się w poniedziałek 21 lipca, na stadjonie w Colombes. Składać się one będą: 1) Konkurs ujeżdżania konia, który wykaże umiejętność jeźdźca jego takt i zręczność.

Będzie to najtrudniejszy punkt zawodów, gdyż czas wykonania zadania, które ujawni ujeżdżanie, posłuszeństwo i lekkość konia, określono na 10 min. 20 sek. 2) Drugim punktem zawodów będzie skok, przez przeszkody, względnie płoty, na wysokości od 1 mtr. 35 do 1 m. 40. Tu trzeba będzie wypełnić 16 zadań. 3) Championat rozwiązania trzech różnych zadań na jednym i tym samym koniu: a) jazda maneżowa, b) jazda na dystansie 36 klm. z dodatkowym steeple-chase na 4000 mtr. i na ostatku cross-country (na przełaj) na 8000 mtr. przez okolice usiane przeszkodami.

a) zawody w skoku przez przeszkody, mające na celu wykazanie wytrzymałości konia. Wszyscy zawodnicy rekrutują się z pośród wojskowych. Do konkursu pierwszego zapisanych jest 27 zawodników, do drugiego 51 zaw., do trzeciego 46 zawodników.

Olimpijczycy i Afrykanie

PARYŻ, 14.7 (PAT). Baron Piotr de Coubertin, prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wydał odezwę do wszystkich Związków sportowych świata o zbieranie składek na „medal afrykański" dla młodzieży z Afryki, która wzięła udział w Igrzyskach Olimpijskich w tym roku.

Medale te będą rozdane w imieniu wszystkich uczestników Olimpjady z kontynentu. Na liście składek pierwszy podpisał się Prezydent Republiki Francuskiej.

Gdzie odbędzie się IX Olimpjada

WIEDEŃ, 14.8. PAT. Obiegają tu pogłoski, jakoby następna Olimpjada miała się odbyć nie w Amsterdamie, lecz w Los Angelos. Amsterdam nie jest w stanie przygotować się do tak potężnych zawodów, jak to się przewiduje za cztery lata. Wymagałoby to niezmiernych sum pieniężnych i kolosalnego wysiłku.

Ostatnie depesze

PARYŻ 20.7 (Pat). Stan tabeleryczny wyników turnieju lekkoatlet. olimp. według zwycięstw krajów biorących w nim udział, przedstawia się następująco: 1) Stany Zjednoczone 253 punkty, 2) Finlandja 163, 3) Anglja 84, 4) Szwecja 32, 5) Francja 26, 6) Włochy 19, 7) Szwajcarja 13,

8) Afryka Południowa 11, 9) Australja 10, 9a) Węgry 10, 11) Kanada 8, 12) Norwegia 6 13) Argentyna 5, 14) Holandja 4, 14a) Estonja 4, 14b) Nowa Zelandja 4, 15) Danja 3, 16) Japonja 1, 16a) Chili 1 punkt.

PARYŻ 19.7 (Pat.). Finał zawodów tenisowych, double dla pań: Wills, Nightman (Stany Zjednoczone) przeciw Mac Kane, Covell (Anglja) 7:5, 8:6.

PARYŻ, 20.7. (Pat.) Finał olimpijskich zawodów tenisowych pojedyńcze dla pań: Wills (St. Zjedn.) Viasto (Francja) 6:2, 6:2, 6 2.

PARYŻ, 20.7, (Pat.) Olimpijskie zawody w pływaniu dla pań na 100 metrach: Bauer (St. Zjedn.) 1 m. 23,2 sek., Harding (Angja) 1 m. 30,8 sek., Millerowa (Czechosłowacja) 1 m. 31,2 sek. Nurkowanie dla pań: Smith (St. Zjedn.) 10 i pół punktów, Becker (St. Zjedn.) 11 p., Tooel (Szwecja) 15 i pół p., Nielson (Danja) 17 i pół p., Meany (St. Zjedn.) 22 p., White (Anglja) 23 i pół p. Pływanie w dowolnym stylu na 100 mtr. dla panów: Weissmüller (St. Zjedn.) 59 sek., Bote Kahanamoku (St. Zjedn.) 1 m. i s. i cztery dzies., Osu Kahanamoku (St. Zjedn.) 1 m. 1.8 s., Arno Borg (Szwecja) 1 m. 2 s., Takaishi (Japonja).

100 mtr. w dowolnym stylu dla pań: Lackie (St. Zjedn.) 1 m. 12.4 sek. Wohsolau (St. Zjedn.) 1 m. 12.8 sek., Ederle (St. Zjedn.) 1 m. 12.2 sek., Joans (Anglja) 1 m. 15.4 sek., Tannor (Anglja) 1 m. 20.6 sek., Nurkowanie (Vario) dla panów: White (St. Zjedn.) 9 punktów, Fall (St. Zjedn.) 11 i pół p., Pikstone (St. Zjedn.) 16 i pół p., Adlert (Szwe- 19 p., Lonormand (Francja) 24 p., Auberg (Szwecja) 31 p., Sorenson (Danja) 36 p., Hellquist (Szwecja) 37 i pół p.. Karkamen (Finlandja) 40 i pół punktów.

PARYŻ 16 VII (PAT). Ostatni dzień zawodów lekoatletycznych, zakończonych atrakcją tych zawodów— biegiam Maratońskim na dyst. 42.2 klm. sprowadził do Colombes nieprzejrzene tłumy widzów, którzy z zapartym oddechem śledzili niezwykłe wysiłki lekkoatletów. Zwycięsca, finlandczyk Steenros powitany został niesłychaną tu dotychczas burzą oklasków. Dokładne wyniki tego biegu przedstawiają się następująco:

1. Steenros (Finlandja) 2:43:22.6,
2. Bertini (Włochy) 2:47:19.6,
3. De Mar (Stany Zjednocony) — 2:48:14,
4. Lothonon (Finlandja) 2:49:04,
5. Ferris (Anglja) 2:52.

Przed startem ustewiło się 58 biegaczy.

Ne początku biegu prowadził grek, lecz wkrótce cofnął się, a na przedzie utworzyła się grupka pierwszorzędnych biegaczy ze Steenrosem na czele

W międzyczasie odbywały się na stadjonie zawody drużynowe w biegu 4.1000 mtr., w których Stany Zjednoczone zwyciężyły, ustanawiając nowy rekord światowy:

1. Stany Zjednoczone (0:41), 2. Anglja, 3. Holandja, 4. Węgry, 5. Francja.

Drużyna Szwajcarji, która zdobyła drugie miejsce, została zdyskwafifikowana.

W rzucie dyskiem wyniki były: Heuser (Stany Zjednoczone) 46.125, Niittymann (Finlandja) 44.95, Lieb (Stany Zjednoczone) 44.83.

Włochy zwyciężyły w chodzie na 10000 mtr., którego wyniki: Frigorio (Włochy) 47:49, Goodwin (Anglja), Ms Master (Poł. Afryka), Paresi (Włochy) Schwab (Szwecja).

PARYŻ, 19.8. PAT Zawody olimpijskie w pływaniu na wznak dla panów (finał): Kealeha (Stany Zjednoczone) w 1 m. 13,2 s., Voyatt (Stany Zjednoczone) w 1 m. 15,4 sek., Bartha (Węgry) w 1 min. 17,8 sek., Blits (Belgja) w 1 min. 19,6 sek. Rawlinson (Anglja) w 1 m. 20 sek

PARYŻ, 19.8. PAT. 400 mtr. drużynowy dla pań: Stany Zjednoczone 4 m. 58,8 sek. (pobite rekordy światowy i olimpijski), Anglja — 5 m. 17 sek.. Szwecja—5 m. 35.6 s., Danja — 5 m 42.4 sek., Francja — 5 m. 43,8 sek., Holandja — 5 m. 47,6 sek.

PARYŻ, 19.7. (Pat.) Zawody olimpijskie szermiercze na szable (jednostkowe): Posta (Węgry), 5 zwycięstw, 2 porażki; Ducret (Francja) 5 zwycięstw, 2 porażki, Gara- (Węgry) 5 zwycięstw, 3 porażki, Schenker (Węgry) 4 zwycięstwa, 3 porażki, Dejong (Holandja) 4 zwycięstwa, 3 porażki, Osiier (Danja) 3 zwycięstwa, 4 porażki, Coureaux (Francja) 3 zwycięstwa, 4 porażki, Casas (Asgentyna) 2 zwycięstwa, 5 porażek.

PARYŻ, 19.7 (PAT). Zawody pływackie dla pań (nurkowanie i skok) finał: Becker (Stany Zjednoczone) 8 punktów, Riggia (Stany Zjednoczone) 12 punktów, Flecker (Stany Zjednoczone) 16 punktów, Ollivier (Szwecja) 22 punkty, Johnson (Szwecja) 25 punktów, Borneott (Austrja) 28 punktów.

200 mtr na piersiach dla pań: Norton (Anglja) 3 m 33,2 sek., Geraghty (Stany Zjednoczone) 3 m. 34 sek., Carson (Anglja) 3 m 35,4 sek.

Peterson (Szwecja) 3 m. 37.6 sek., Gilbert (Anglja) 3 m. 38 sek., Lister (Luksemburg) 3 m. 49.2 sek., Tepel (Szwecja) 3 m. 47.6 sek. 400 mtr. w stylu dowolnym dla panów: Weissmuller (Stany Zjednoczone) w 5 m. 4.2 sek., Arne Borg (Szwecja) 5 m. 5.6 sek., Charlton (Australja) 5 m. 6.6 sok., Ake Borg (Szwecja) 5 m. 26 sek. Hatfield (Anglja).

PARYŻ, 14.7 (PAT). Zawody wioślarskie, 4-o wiosłówki, Polska zajęła trzecie miejsce w przedbiegu i odpadła od dalszej konkurencji.

PARYŻ, 14.7 (PAT). Zawody olimpijskie, chód na 10000 mtr. (finał). Frigorio (Włochy) — 47 m. 49 sek., Goodwin (Anglja, Maccaser (Afr. Poł.), Pavazi (Włochy), Schwab (Szwajcarja), Clarke (Anglja), Fradegada (Włochy), Bosatra (Włochy), Hinkee (St. Zjedn.), Clermont (Francja), Finał 4 × 100 St. Zjednoczone 41 sek. (rekord światowy) Anglja, Holandja, Węgry, Francja, Szwajcarja, Finał na 3000 mtr. (płaski). Finlandja 8:32 (rekord olimpijski), Anglja, St. Zjednoczone, Francja. Finał na 4 × 100 St. Zjednoczone, 3:16, (rekord światowy) Szwajcarja, Anglja, Francja, Kanada, Włochy. Finał w rzucie dyskiem: Houser (St. Zjednoczone) 46.155 (rekord olimp.), Nittymanna Finlandja) 44.95, Lieb (St. Zjedn.) 44.83. Bieg Maratoński: Stenros dio-Finlandja) 2:41:22. Bertini (Włochy) 2:47:19, De Mar (St. Zjedn.) 2:48:14, Lethonon (Finlandja 2:49:47.

Bokserzy polscy na Olimpjadzie

Ekspedycję bokserską spotkał ten sam los, co inne: wawrzynów nie przywiezie z sobą. Konarzewski został pokonany przez Duńczyka Petersena, Nowak przez Kanadyjczyka Murphy, Gerbich po jednym zwycięstwie nokautem w pierwszej turze, uległ w drugiej. Doskonały Świtek (brat mistrza Polski wagi lekiej, zwycięsca „Grand Prix de Paris) natrafił odrazu na amerykanina Hagherty i przegrał.

Tenże amerykanin wyeliminował następnie największą naszą nadzieję, Ertmańskiego, który przynajmniej zdołał swą dzielną postawę zdobyć oklaski widzów.

Bilans przedstawia się więc w postaci jednego zwycięstwa i pięciu porażek; alea taksamo jak i w innych dziedzinach sportu, i tu zyskamy najgłówniejsze — doświadczenie.

Górny Śląsk

KATOWICE 20. 7 (A.W.) Sport. klub Morawska Ostrawa-Klub Sport. Djana (Katowice) 0 : 0 Wynik nierozstrzygnięty dla Djany jest wielkim zaszczytem. Zasługato specjalnie obrońcy Machink II, który w najkrytyczniejszym momencie ratował.

KATOWICE 20.7. A.W. F.C.K. (Katowice) Sport, klub 06 (Zaborze) 3 : 2 (1 : 0).

KRÓLEWSKA-HUTA 19.7. A.W. Sport. klub (Morawska Ostrawa) reprezentacja Królewskiej Huty 8:1 (2:0) Nieszczęśliwa reprezentacja Królewskiej Huty składała się przeważnie z graczy ze „Zjednoczenia" tylko trzech było amatorów. Wysoka porażka tłumaczy się również niechęcią graczy do gry. Gta bardzo ospała i nieciekawa.

KATOWICE 19. 7. A.W. F.C.K. Katowice — KS. 07 Siemianowice 8:0 Zawody kwalifikacyjne o przejście do klasy A.

KATOWICE 15.7. A. C. Floridor (Wiedeń)—KS. Pogoń 8 : 2 (4 : 1) Dla Pogoni zdobyli bramki Krzymiński i Koziarczyk. Florida gra w swoim najlepszym składzie z reprezentantem Jutzterem w środkowym napadzie. U Pogoni zawiodła całkowicie obrona.

KRÓLEWSKA HUTA 20.7. A.W. Amatorski klub sport. Florisdorf (Wiedeń) 2:0 (0:0). Siódmy mecz Floridy w Polsce zakończył się pierwszą porażką. Zwycięstwo jest dla G. Śląska niespodzianką, bo w grze przeciwko Pogoni Florida pokazała faktycznie mistrzowską grę.

POZNAŃ

POZNAŃ 20.7 (A.W.). TKS, — Posnania 5:1. TKS, potwierdził swoim ostatnim występem, swoją dobrą reputację. Jest to drużyna nawskroś bojowa. Posnania grała słabo, zwłaszcza środek, w grze u nich zauważono brak myśli przewodniej.

ŁODZ

ŁÓDŹ, 20.7. (AW). Hakoah (Wiedeń) ŁTSG 3:1 (2:0). Goście grają słabiej, niż w czwartek. Łodzianie pokazują grę równą, ogromną wytrzymałość i pracę. Obustronnie gra ostra, obfitująca w faule i rozbicia. Wiedeńczycy osiągnęli pierwszą bramkę dopiero w 25 min. Sędziował energicznie p. A. Kowalski. Publiczności bardzo dużo.

WILNO

WILNO, 20.7. (A. W.) Wilja — Makkabi 3:2 (3:1). Wilja narzuca ładne tempo i przeprowadza szereg ataków niewyzyskanych. Makkabi uzyskuje bramkę i muruje: Wilja natomiast zaczyna gwałtownie atakować i po straceniu wielu pewnych sytuacyj uzyskuje kolejno trzy bramki. Sądzia Kaswiner nad wyraz stronniczy i dzięki temu ocalił Makkabi od większej porażki.

Rzeczy smutne

Że krytyka jest pierwszorzędnym czynnikiem postępu, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Ale tylko krytyka rzeczowa i życzliwa . . taka, gdzie chodzi o dobro sprawy a nie o kopnięcie tylko to, żeby kogoś bolało . . . A tego rodzaju było ostatnie wystąpienie „Tygodnia Sportowca" przeciwko P. K. I. O. I musiało boleć nietylko Komitet, ale wszystkich, komu dobro sportu naszego leży na sercu, tak ze względu na treść, jak i ze względu na formę.

Zanim się stawia zarzuty trzeba dobrze poznać całą sprawę . . . „Tydzień Sportowca" tego nie uczynił. Gdy winił P. K. I. O. w tem, że strzelcy nie mieli odpowiedniej broni i dostatecznych funduszów, nie zdawał sobie sprawy, iż rola P. K. I. O. w wysłaniu strzelców ograniczała się do oficjalnego zgłoszenia.

Pieniądze i broń dawał kto inny, kierownika ekspedycji także. Zaopatrzenie w niezbędne przyrządy nie może zresztą wwogóle być przeprowadzone przez Komitet Igrzysk Olimpijskich, a jedynie przez kompetentne Związki; i jeśli rozumować tak jak „Tydzień Sportowy", to można z taką samą racją składać na PKIO winę za to, że ten czy inny piłarz miał za ciasne buty, lub że ten lub ów kolarz jechał na Olimpjadzie na zbyt małej przekładni...

Niesłusznem jest takie obciążanie Ministra Spraw Zagranicznych rzekomymi grzechami Prezesa PKIO. Wiedzieć o tem, czy Prezesem PKIO jest hrabia Zamoyski, czy też książe Lubomirski, — powinien najbardziej nawet demokratycznie usposobiony redaktor...

Nakoniec jedna uwaga: o tem, że za mało pieniędzy, każdy pisze chętnie i chętnie to wytyka. Ale czy najpierw nie należałoby się zastanowić nad tem, skąd PKIO te pieniądze mieć może, jeśli wszyscy, a przedewszystkiem ci, co najgłośniej krzyczą—siedzieli cicho, gdy trzeba było organizować zbiórkę i łożyć z własnej kieszeni.

Niech każdy sędzia, zanim wyda wyrok, zważy, czy nie jest więcej winnym, niż podsądny!

Tour de France

Zwycięscą Tour France'u został Włoch Bottecchia.

Wydawca dr. Wł. OSMOLSKI („Stadjon"). Tłoczono w drukarni M. S. Wojsk. — Przejazd 10. Redaktor: KROLIKOWSKI-MUSZKIET